

Ceny prenumeraty:

W Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 60— miesięcznie, z doręceniem do domu M. 65—
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 70—.

Cena pojedynczego numeru

1/2 Mk.

Słowo Polskie

dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 3 Mk. Kadłubane i nekrologi za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenia w kronice 15 yk. za wiersz, po kronice 20 Mk., na pierwszej stronie 30 Mk. — Drobną ogłoszenia 1 Mk. za wiersz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:

Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Rekopisów nadstawnych nie zwraca się

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje przysyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów. — W Ameryce zamówienia na „Słowo Polskie“ przyjmuje „Polish News Agency“ 26 Newark Ave., Jersey City N. J.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Pokój z Rosją bardzo wątpliwy.

Ryga. (Tel. wł.) Na posiedzeniu delegacji polskiej i bolszewickiej ustalono, że wojska polskie cofną się na linię rozejmową w dniu 19 bm. Polacy zastrzegli, że produkcji tych cukrowni, które z rozpoczęciem swej kampanii były po stronie polskiej należy do Polski.

Ryga. (Tel. wł.) Przedstawiciel centralnego rządu sowieckiego Fuerstenberg oświadczył, że uważa dojście do skutku pokoju polsko-bolszewickiego za bardzo problematyczne.

Z Moskwy donoszą, że główny komisarz bolszewicki Podwojski wyraża się pesymistycznie o pokoju polsko-bolszewickim. Uważa, że nawiązanie preli-

miarów w Rydze uwolniło ręce bolszewikom w stosunku do Wrangla, lecz osłabiło ich i poniżyło w polityce zagranicznej i wewnątrz państwa.

Warszawa. (Tel. wł.) Wobec zmienionej sytuacji wojskowej, delegacja polska w Rydze, która składa się obecnie wyłącznie z fachowców, będzie wzmożona przez polityków.

Sprawa będzie zadecydowana w piątek. Prawdopodobnie wejdą ci sami posłowie sejnowi, którzy prowadzili rokowania preliminarne.

SEJM.

Warszawa. (PAT.) 186 posiedzenie Sejmu, Początek o godz. 4.15 popoł.

Sprawa autonomii narodowościowych.

W dalszym ciągu dyskusji konstytucyjnej do art. 113 zabrał głos poseł Schipper broniąc praw żargonu i uzasadniając słuszność żądań żydowskich, dotyczących autonomii personalnej.

Poseł ks. Maciejewicz (Zjednoczenie mieszozańskie) oświadcza, że art. 113 w brzmieniu komisijnym jest zupełnie wystarczającym i zapewnia prawa mniejszościom narodowym. Mówca protestuje przeciwko poprawkom P. P. S., jako zbyt dalego idącym w żądaniu autonomii na ziemiach o większości niepolskiej, gdyż mogłoby to zaszkodzić Polsce.

Poseł Czerniewski (Nar. chrześ. lub rob.) zgadza się na poprawkę N. P. R. do artykułu 113, ponieważ faktycznie mówi ona o tym, że autonomia mniejszości narodowych może się zdarzyć poza obrębem związku samorządu powszechnego państwa. Mówca sprzeciwia się także poprawce P. P. S., która zupełnie otwarcie przenosi samorząd narodowościowy poza obrębem naszego własnego samorządu powszechnego. Jest to dążenie w kierunku wyraźnie federacyjnym. Obie te poprawki mają tę zasadniczą wadę, że z góry imputują nam możliwość krzywdzenia narodowych mniejszości i obciążają naszą przeszłość zarzutami, na jakie ona nie zasługuje. Jeżeli już Rzeczpospolita szlachecka potrafiła zagwarantować mniejszościom narodowym swobodę, to Rzeczpospolita ludowa potrafi dać im swobodę jeszcze większą. Polemizując z wywodami posłów żydowskich, mówca oświadcza, że dążenie ich wyraźnie idą ku temu, aby upośledzić ludność rdzenną, albowiem żądają oni specjalnych praw i władz dla mniejszości żydowskich. Przyczem mówca odpiera zarzut, jakoby kiedykolwiek gwałcono swobodę tej mniejszości. Mówca apeluje do żydów, aby na przyszłość istotnie czynili świadczenia dla państwa polskiego z krwi i znoju — a wtedy nie odmówi się im słuszności.

P. Farbstein (żyd) oświadcza, że ustawa o odpowiedzialności niedzielnym jest pogwałceniem wolności sumienia i traktatu o mniejszościach narodowych. Mówca skarży się, że zmusza się żydów do gwałcenia ich przepisów religijnych.

P. Halpern (klub posłów n. Ż.) dopatruje się sprzeczności między art. 115 i 114, bo gdy ten ostatni poręcza zupełną wolność wyznaniową, art. 115 redukuje ją do szczupłych granic. Mówca wnosi skreślenie drugiego zdania art. 115 i wstawienia natomiast poprawki „nikt nie może być zmuszony do gwałcenia przepisów swego wyznania, o ile tego nie wymaga konieczność państwowa.“

Oddzielenie kościoła od państwa.

P. Brownfort (ZLN) omawiając art. 117 powraca do sprawy oddzielenia kościoła od Państwa i polemizuje z pp. Czapińskim i Putkim, zbierając wywody ich argumentami historycznymi i narodowymi. Mówca twierdzi, że stosunek Polski do kościoła wychodził zawsze na jej korzyść. Dotykając sprawy żydowskiej, mówca oświadcza, iż żydzi w wolnej Polsce występują wrogo przeciw nam. Nie znoszą ani mowy polskiej. Obecnie żydzi warszawscy rozmawiają w Poznaniu po niemiecku, a na zwróceną im uwagę odpowiadają: Niemcy nie bronili Wam Polakom mówić po polsku, niechże Polacy nie bronią żydom mówić po niemiecku.

P. Czapiński uważa, że art. 117 stwarza w Polsce trzy rodzaje wyznań: nieuznane, uznane i uprzywilejowane. Uprzywilejowanie — zdaniem mówcy — może doprowadzić tylko do sporów wewnętrznych, których widownią Polska już była. Mówca sprzeciwia się temu, i nad Państwem polskiem istniała suwerenność rzymska i w dalszym ciągu swego przemówienia wykazuje, jak to różne państwa europejskie systematycznie uwalniają się z pod władzy Rzymu. Mówca sądzi, że także i religij przyda się oczyszczenie od domaszki, jaką jest polityka. Przechodząc do omówienia procesu ks. Huszmy wyjaśnia do jakiego stopnia władze polskie są zależne od władz kościelnych. W końcu mówca wyraża się za skreśleniem tego artykułu.

Petlura szuka schronienia w Rumunii.

Bukareszt. (Tel. wł.) Donoszą tu, że oddział ukraiński złożony z 800 ludzi i 4 armaty, przeszedł przez Dniestr na stronę rumuńską i został rozbrojony.

Bukareszt. (PAT.) Agencja Danian donosi z Czerniowic: Petlura wystosował dziś do komendanta rumuńskiej dywizji gen. Jadicza prośbę o udzielenie jemu i jego sztabowi prawa azylu na terytorium rumuńskim.

KŁĘSKA BAŁACHOWICZA.

Helsingfors. (Tel. wł.) Komunikat bolszewicki donosi, że w rejonie Prypoci oddziały Bałachowicza poniosły klęskę.

Polska zagrożona klęską Wrangla.

Londyn. (PAT.) „Daily Telegr.“ pisze: Powody i idee skłaniały bolszewików do podpisania w dniu 12 października warunków postawionych przez Polskę, stają się teraz całkowicie zrzuciając. Bolszewicy chcieli całą siłą rzucić się na Wrangla, zdając sobie sprawę, że skoro tylko uda się im zazębnąć niebezpieczeństwo jakie im zagraża od południa, wówczas będą mogli rzucić się na Polskę, nie obawiając się już o surowce południowej Rosji. Staje się teraz widocznym, że było to wbrew interesom Polski zgadzać się na pertraktowanie z Moskwą bez porozumienia się z Wranglem.

Poldhu. (PAT.) z Konstantynopola donoszą, że kawaleria bolszewicka wkroczyła do Sebastopola w niedzielę. Wranglowi udało się wycofać w porządku 20 tysięcy wojska. Ewakuacja Sebastopola odbyła się w porządku.

Lyon. (Rad.) Sebastopol został ewakuowany przez wojska Wrangla. Wrangel odjechał rosyjskim statkiem

„Kornilow“. Rząd amerykański i Czerw. Krzyż przyjdą z pomocą uchodźcom.

Paryż. (PAT.) „Temps“ omawiając klęskę Wrangla stwierdza, że Polska może być z tego powodu w najbliższej przyszłości zagrożona. Dziennik zwraca uwagę na to, że Polska nie może narazić się na ponowne napaści. Według „Tempsa“ Polska powinna zdobyć trwałe podstawy w stosunkach z mocarstwami ententy, a nadto powinna wycofać swoje wojska z Wilna i okolicy. Przedstawiciele polscy powinni podpisać konwencję polsko-gdańską. Liga narodów ze swej strony powinna Polsce udzielić mandatu zabezpieczającego ewentualną obronę Gdańska.

WRANGEL W KONSTANTYNOPOLU.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Ewakuacja Sebastopola ukończona. Gen. Wrangel opuścił Krym na krążowniku rosyjskim i udał się do Konstantynopola.

Niemcy niezadowolone z konwencji polsko-gdańskiej.

Gdańsk. (PAT.) Cała prasa niemiecka poświęca bardzo wiele miejsca sprawie konwencji polsko-gdańskiej. „Danziger N. Nachr.“ polemizują z twierdzeniem, jakoby podpisana w Paryżu konwencja zawlewała w porównaniu z projektem poprzednim same tylko gorsze dla Gdańska postanowienia i wykazuje, że delegacja gdańska w kilku punktach wywalczyła polepszenie, co do niektórych postanowień. Dotyczy to flagi, ceł i waluty, które to sprawy były poprzednio w projekcie niejasno ujęte. Również „Danz. Ztg.“ zajmując nie tak nieprzejmowane stanowisko jak dawniej i zaznacza z naciskiem, że samodzielną Gdańska mimo tych zmian nie została w niczym naruszona. Dzienniki wskazują na znaczne rozszerzenie praw polskich w Gdańsku pod względem językowym. Daje to powód do różnych obaw, że skutkiem tego uciec może niemiecki charakter Gdańska. Zdecydowane natomiast wrogie stanowisko wobec Polski zajmuje organ katolickiego centrum „Danz. Volksblatt“, które nie może się pogodzić z prawami przyznanymi Polsce w Gdańsku, a zwłaszcza z równouprawnieniem języka polskiego.

go. Namietnie też występują dzienniki przeciw przyznaniu Polsce militarnej obrony Gdańska. Pisma socjalistyczne nagrawają się z rzekomej wolności miasta Gdańska.

Poprawki polskie do konwencji gdańskiej.

Genewa. (Tel. wł.) Poprawki polskie do statutu polsko-gdańskiego odnoszą się do następujących punktów: Polacy żądają

- 1) by Gdańsk nie miał nazwy miasta hanzeatyckiego,
- 2) żeby ograniczono suwerenność Gdańska na korzyść Polski,
- 3) żeby rozszerzono prawa Polaków i uzgodniono je z traktatem wersalskim, by zniesiono ograniczenie Polaków.

Na tem odcroczono rozprawę. Do komisji odesłano następnie wniosek p. Zamorskiego w sprawie rozwiązania organizacji „Strzelca”.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 3.30 popoł. Na porządku znajduje się między innymi sprawozdanie o naczelniej kontroli wojskowej, oraz o sekcji prasowej Nacz. Dłwa, tudzież dalszy ciąg rozprawy nad konstytucją, od art. 117.

Z komisji sejmowych.

Komisja rolna pod przewodnictwem posła Bardja w obecności prez. min. Witos, ministra rolnictwa Poniatowskiego, prezesa Głównego Urzędu ziemskiego Wilkońskiego i delegata Ministerstwa S. W. pulk. Młodczanowskiego, obradowała nad projektem ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom i przyjęła dwa pierwsze artykuły. Premier Witos zabierał głos dwukrotnie, aby wyrazić konieczność rychłego załatwienia ustawy.

Komisja administracyjna pod przewodnictwem posła Sobolewskiego kontynuowała rozprawę nad projektem ustawy o ubezpieczeniach.

Komisja aprowizacyjna pod przewodnictwem p. Gdyka odrzuciła po dyskusji wniosek o zaprowadzenie kontyngentu bytła i trzody. Wniosekodawcy zgłosili votum mniejszości.

Komisja oświatowa pod przewodnictwem posła Sołtyka przyjęła z uzatuleniem do wiadomości oświadczenie ministra Rataja co do żądania nauczycieli szkół średnich prywatnych i stwierdziła, że Państwo nie może pod żadnym pozorem z funduszy państwowych uzupełniać środków szkół prywatnych, o ileby normalne płace nauczycieli za godzinę lekcji były w nich wyższe ponad 10 proc. od tej normy, jaka jest w szkołach państwowych, i że ministerstwo powinno przy zastosowaniu niniejszego zastrzeżenia udzielać szkolnictwu prywatnemu i nadal najyczliwszej pomocy. Na interpelację p. Smulikowskiego, minister oświaty zapowiedział wykonanie ustawy o organizacji władz szkolnych na 1 stycznia 1921.

Komisja skarbowa-budżetowa pod przewodnictw. p. Głabińskiego załatwiła według referatu posła dr. Roteermunda preliminarz budżetu Ministerstwa zdrowia.

Odbudowa wschodniej Małopolski.

Warszawa. (Tel. wł.) Poseł Zamorski wniósł dziś do Sejmu wniosek o wysygniowanie sum potrzebnych do odbudowy szkół, zniszczonych przez wojnę na Podolu galicyjskim i o natychmiastowa wysyłkę drzewa budulcowego i innych materiałów na Podole. Druzgi wniosek, zmierzający do tego, by rząd uwolnił od podatku benzynę dla pługów motorowych, pracujących nad zaoferowaniem odlogów, i wyznaczył premie dla właścicieli gospodarstw, którzy uprawiają na wiosnę zaniebane ugory.

Związek narodowo-ludowy żąda rozwiązania Strzelca.

Warszawa. (Tel. wł.) Poseł Zamorski i koleżycy ze Z. N. L. wnieśli na Sejm unotywowany wniosek, wzywający rząd do natychmiastowego rozwiązania Strzelca i rozbrojenia wszystkich zorganizowanych już oddziałów.

SZTAB VI. ARMJI UŚWIADAMIA POLITYCZNIE LUDNOŚĆ.

Warszawa. (Tel. wł.) Podczas dyskusji nad ustępem konstytucji o wolności prasy poruszył poseł Załuska sprawę odebrania „Słowa Polskiego” debitu na terenie 6-ej armii, przytaczając motywy tego rozporządzenia. Okazuje się, że sztab 6 armii oświadczył, że ludność na terenie, zajętem przez tę armię, jest bardzo mało politycznie uświadomiona, że nie czyta innych dzienników, tylko „Słowo Polskie” — trzeba wobec tego zabronić „Słowu” dostępu, by ludność czytała również inne dzienniki.

3000 OFICERÓW — 6000 MIESZKAŃ.

Warszawa. (Tel. wł.) Podczas dyskusji nad sprawą mieszkaniową w komisji budżetowej, stwierdzono, że w Warszawie przebywa obecnie 3000 oficerów, zarekwirowano zaś 6000 mieszkań, w których ich kuzynki i inne damy mieszkają, względnie dobrze się bawią.

Harding tworzy nową ligę narodów.

Paryż. (PAT.) „Chicago Tribune” z Filadelfii, według „Nord American”. Prezydent Harding zaprosił reprezentantów Anglii, Francji, Włoch, Japonii i Niemiec, jakoteż senatora Roota, celem utworzenia nowej Ligi Narodów, która się będzie opierała na idei światowego trybunału rozjemczego. Ten sam dziennik donosi, że Harding nie ma zamiaru wyjechać do Europy.

Niemcy gotowe wyrzec się części G. Śląska.

Bytom. (PAT.) Prasa niemiecka przyniosła przed kilku dniami wiadomość, że Take Jonescu w ciągu pobytu w Warszawie miał zaproponować Polsce następującą kombinację: Polska po przystąpieniu do małej ententy, wyrzeknie się pretensji do Śląska cieszyńskiego, a otrzyma za to bez względu na wynik plebiscytu, obwód katowicki. Oświadczenie polskiego ministra spraw zagr., że wszelkie pogłoski o innym załatwieniu sprawy G. Śląska aniżeli drogą plebiscytu są zupełnie bezpodstawne, sprawiło, że ludność polska uspokoiła się znacznie. „Kurjer Śląski” pisze, że obwód katowicki otrzyma Polacy i tak po plebiscycie. Inne pisma zaznaczają, że jeśli propozycja Take Jonescu jest prawdziwa, to będzie to już druga próba załatwienia sprawy G. Śląska bez plebiscytu. Pierwszą próbą była nieoficjalna propozycja ks. Hatzfelda pełnomocnika rządu niemieckiego przy komisji koalicyjnej w Opolu, który był gotów ustąpić Polsce powiaty trzebieński i rybnicki w zamian za zrzeczenie się Górnego Śląska. Chciał on w ten sposób podzielić węgiel górnośląski z krzywdą dla Polski. Przemysł węglowy w powiecie trzebieńskim i rybnickim jest iesz-

cze bardzo młody, większość kopalń znajduje się w innych powiatach, szczególnie w Katowicach, Bytomiu, Zabrze i Tarnobrzegu.

Nauen. (PAT.) Parlament przyjął wczoraj jednomyślnie projekt ustawy o autonomii G. Śląska w przedłożeniu rządowem z pewnemi poprawkami komisji.

Niemcy zapytują o termin plebiscytu na G. Śląsku.

Berlin. (PAT.) Rząd niemiecki zwrócił się do Rady ambasadorów z zastrzeżeniem wobec wiadomości podanych przez dzienniki polskie, które powołując się na oświadczenie Rady ambasadorów, podają termin plebiscytu na G. Śląsku. Termin ten nie jest jednak dotąd znany władzom niemieckim. Rząd niemiecki prosi ambasadorów o wyjaśnienie, o ile wiadomości dzienników polskich odpowiadają prawdzie, oraz prosi o możliwie szybkie podanie do wiadomości terminu plebiscytu.

W sprawie senatu nie doszło do kompromisu.

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej dyskutowano nad wnioskami w sprawie senatu, zgłoszonymi przez posła Maślankę i Kotulę. Prawki te szły w tym kierunku, ażeby część senatu była wybierana w stosunku: jeden członek senatu na 300.000 ludności. Oprócz tego wchodził w skład senatu, członkowie episkopatu, przedstawiciele innych wyznań, uniwersytetów i Izby gospodarczej. Prawo wyborcze do senatu bierze mieliby mieć obywatele od 30 roku życia, a czynne od 40.

Podczas dyskusji nad tymi pogórkami przedstawiciel katolików p. Grzędziński oświadczył, że zdaniem **U. P.** klub sprawa senatu powinna być pozostawiona następnemu sejmowi.

Wobec tego stanowiska katolików nie dojdzie prawdopodobnie do kompromisu, i sprawa będzie załatwiona głosowaniem w Sejmie.

Warszawa. (PAT.) Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Dubinowicza przystąpiła do obrad nad wnioskiem ks. dr. Kotuli dotyczącym organizacji senatu a sformułowanym w porozumieniu z klubem pracy konstytucyjnej i innymi klubami: Art. 36. Senat składa się z członków 1) wybranych przez głosowanie powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i stosunkowe po jednym na 300.000 ludności, przyczem reszta licząca więcej niż połowę tej liczby wybiera o

jednego więcej senatora. 2) Z wybranych przez następujące ciała wyborcze a) Episkopat katolicki w Polsce 5; b) trzy najliczniejsze po religii katolickiej wyznania po 1; c) najwyższe zakłady, instytucje naukowe wymienione w ordynacji wyborczej po 1; d) Naczelna Izba gospodarcza Rzpltej polskiej 1. Prawo wybierania w wyborach powszechnych do senatu ma każdy obywatel polski, który posiada prawo wyborcze do Sejmu, ukończy lat 30, włada językiem polskim w mowie i piśmie i to dnia ogłoszenia wyborów zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od roku. Prawo głosowania może być wykonane tylko osobiście. Wojskowi w służbie czynnej nie mają prawa głosowania. Na listach wyborczych do Senatu musi być umieszczono przynajmniej połowa kandydatów, którzy ukończyli studia akademickie, albo odbyli jako posłowie przynajmniej jedną kadencję sejmową. Prawo objęcia roli do Senatu ma każdy obywatel, który ukończył 35 lat życia i włada językiem polskim w mowie i piśmie.

Stronnictwa lewicowe poruszyły sejmowo wniosek o referendum i odesłanie sprawy Senatu do przyszłego Sejmu, ubocznie tylko zabierali głos do meritum wniosku dr. Kotuli. Ukończono rozprawę ogólną, zaś rozprawa szczegółowa odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Po proklamacji wolnego miasta Gdańska.

Gdańsk. (PAT.) Dzienniki tutejsze ogłaszają akt proklamacji wolnego miasta Gdańska podpisany w Paryżu dnia 15 bm. Akt ten zawiera proklamację i określa granice wolnego miasta Gdańska, poczem stwierdza, że miasto Gdańsk ponosi część kosztów spowodowanych utrzymaniem garnizonu 1^o zarządu koalicyjnego.

Gdańsk. (PAT.) Zastępca komisji za ententy pulk. Strutt wydał rozporządzenie psotawiające, że po urzeczywistnieniu wolnego miasta Gdańska dotychczasowa rada stanu urzęduje jako rząd tymczasowy z zastrzeżeniem, że zgromadzenie konstytucyjne tworzyć będzie ciało ustawodawcze. Oba te ciała i uogowac będą do czasu, w którym załatwiony będzie przez ligę narodów i wejście w życie konstytucja gdańska.

Gdańsk. (PAT.) Dotychczasowy zarząd koalicyjny w Gdańsku funkcjonuje od dnia dzisiejszego jako przedstawicielstwo koalicyjne. Sporę między Gdańskiem a Polską rozstrzygać będzie zastępca komisarza ententy.

Gdańsk. (PAT.) Omawiając onegdajszą mowę pulk. Strutta „Dziennik Gdański” występuje bardzo ostro przeciwko ustępowi tej mowy, w którym mówca gloryfikuje armie niemiecką. Mowę tę atakuje również bardzo ostro organ socjalistów niezawisłych „Das freie Volk”.

Gdańsk zaniepokojony, że się go omija.

Gdańsk. (PAT.) „Dan. N. Nachr.” z zaniepokojeniem omawia wiadomość, że do Łodzi nadeszło w zeszłym tygodniu 5 wagonów, walny drogą na Wiedoi.

Dziennik uskarża się na pomijanie Gdańska i wskazuje, że głównym ośrodkiem handlu bawełną z Polską powinien być Gdańsk. Dalej donosi, że koła zainteresowane zwracały się już do Izby handlowej w Gdańsku z życzeniem zarządzeń, mających na celu skoncentrowanie handlu bawełną w Gdańsku.

Walka narodowościowa w Czechach.

Praga. PAT. podaje o wtorkowych zaistnieniach następujące szczegóły: Dnia 16 bm. przed południem przybyła do Pragi deputacja rannych kobiet żołnierzy i dzieci, które odniosły kontuzje podczas onegdajszych antycznych zajęć w Chebie. Deputacja urządziła zgromadzenie na placu św. Wacława, w którym krytykowano ostre postępowanie Niemców. Pod koniec zgromadzenia udał się tłum, złożony z tysiąca kilkuset osób do teatru niemieckiego i obsadził budynek. Wydano hasło, że teatr niemiecki został skonfiskowany przez lud. Na balkonie teatru wywieszono chorągiew czeską. Stamtąd wtargnął tłum do t. zw. Domu niemieckiego. Wszystkie napomnienia policji były bezskuteczne.

Równocześnie zawiązo się 40 osób w redakcji niemieckiej „Bohemii” i wymusiło od redaktora przyrzeczenie, że pismo następnego dnia nie będzie wychodzić. Po tem przyrzeczeniu demonstranci udali się do redakcji i administracji „Prager Tagblattu”. Tłum zdemolował urządzenia, wyrzucało pisma i bibliotekę przez okno, co tłum zebrany przed budynkiem przybierał z radością. Wreszcie tłum zdemolował dziennik „Tribuna”.

Praga. (PAT.) O wczorajszych zaburzeniach w Pradze podają dzienniki, że miały one rozmiary „nie-

nie większe niż się to początkowo wydawało. Podczas demonstracji wieczornych zdemolowano także urządzenie dawnego ratusza żydowskiego. Ogółem szkody wczoraj wyrządzone obliczają na wiele milionów kor. Przyszło także do starcia w czasie którego pobito 8 Niemców. Jeden z nich leży w agonii. Wieczorem ukarali się na miesiąc aresztu podpisana przez Kramarza, Borechłę i Kłotacza, wzywająca do spokoju, aczkolwiek przypisująca winę wykreosną w Ciaplicach i Chębie prowokacji niemieckiej.

Rozruchy w Grecji.

Połhu. (PAT.) Przy rozruchach z powodu wyborów zostało dwóch zwolenników Venizelosa zastrzelonych. Zachodzi obawa bardzo poważnych rozruchów, które ogarnąć mogą cały kraj.

Austria nie może istnieć jako samodzielne państwo.

Londyn. (PAT.) Sprawozdanie austriackiej Sekcji Komisji reparycyjnej, która przedstawia powody, dla których Austria nie będzie mogła dalej istnieć jako samodzielne państwo bez pomocy wielkich kredytów zagranicznych, było — jak donosi „Daily Telegr.” z Paryża — przedmiotem obrad pełnej komisji reparycyjnej. Komisja przyjęła wnioski końcowe sprawozdania i postanowiła przedłożyć je natychmiast rządowi państwa sprzymierzonego.

Peru i Boliwia zajmują sobą ligę narodów.

Bourdeaux. (Rad.) Komunikat oficjalny z Genewy donosi, że na posiedzeniu Ligi narodów rząd peruwiański postawił wniosek o rewizję traktatu z r. 1888 zawartego między Chile i Peru, a rząd boliwijski o rewizję traktatu zawartego w r. 1904 z Chile. Delegaci peruwiańscy i boliwijscy chcieli przedyskutować kwestię pomiędzy sobą. Badanie wniosku tymczasowo odłożono. Zgromadzenie zastanawiało się na dwóch posiedzeniach nad sprawą porządku dziennego i procedurą posiedzenia. Wywiązała się bardzo poważna dyskusja w której wzięli udział Hagerupp z Norwegii, Kamelbach z Holandji i Tilton z Włoch, Fisher z Anglii, Miller z Australji, Bourgoix z Francji. Postanowiono wybrać 12 wiceprezydentów, z których 6 ma być wybranych z pośród prezydentów komisji, a 6 przez tajne balotowanie. Publiczne posiedzenia będą się odbywały rano, posiedzenia komisji popołudniu. Charakterystycznym jest spokój i jedynomyślność delegatów w sprawie ustalenia metod konferencji.

Genewa. (Havas.) Na popołudniowym zebraniu Ligi narodów wybrano 6 komisji. Zgromadzenie oddało do odnośnej komisji sprawę przyjęcia Australji, Albanji i Bułgarii do Ligi narodów.

Wiadomości telegraficzne.

PRZYCZYNA SPADKU MARKI POLSKIEJ.

Londyn. (Tel. wł.) „Morning Post” pisząc o spadku marki polskiej, wygłasza zdanie, że spadek ten wywołany jest przez wrogię Polsce sily. Polska jako kraj wymienny między Zachodem a Wschodem ma przed sobą najlepsze widoki rozwoju.

Paryż. (PAT.) Skutkiem różnicy zdań między Levevrem a innymi ministrami co do czasu trwania służby wojskowej, Levevre ma zamiar podać się do dymisji.

Lyon. (Radio.) Prasa francuska donosi, że Clemenceau udał się do Singapora.

Paryż. (PAT.) Umowa międzynarodowa, dotycząca utworzenia biura centralnego do udzielania patentów na wynalazki, została podpisana dziś przez kilku przedstawicieli państw sprzymierzonych, między innymi i Polski. Zadaniem biura będzie rejestrowanie podań o patenty oraz czynienie wynalazkom wszystkich udowodnień w sprawie uproszczenia formalności i zmniejszenia kosztów uzyskania patentu.

Połhu. (Radio.) Buenos Ayres nawiedził cyklon. Jest kilkadziesiąt zabitych i rannych. Wiele domów jest zniszczonych.

Gdańsk. (PAT.) Kurs marki polskiej obniżył się wczoraj i wynosił 17 i 1/2 do 17 i 3/4, przekazy na Warszawę 16 i 3/4 do 17. W Berlinie kurs marki polskiej wynosił 17 i 5/8 do 17 i 3/4, przekazy na Warszawę 17 i 1/2. We Wrocławiu kurs marki polskiej wynosił 18 i 3/4.

Nauon. (Radio.) Kościół i cenna biblioteka klasztoru w Wackhausel koło Neuheim padły ofiarą płomieni.

Rzym. (PAT.) „Giornale d'Italia” donosi o zajęciu przez robotników we Florencji i Bolonii wielkich warsztatów kolejowych.

Połhu. (PAT.) W Persji przyszło do utworzenia nowego gabinetu. Premierem został Sepadhet Azamien.

Pamięć ś. p. Poła Władysława Dębskiego.

Odszedł w kramę cieniów — vir bonus, Szary i cichy pracownik na niwie organizacji pracy narodowej.

W związku ludowo-narodowem śp. poseł Dębski przedstawiał element analizujący przełamywanie naszego życia politycznego. Zło, jakie się na tej niwie rozpleciło widział i bolał nad niem, zaczętem szukał sposobów i dróg uchylających zły stan rzeczy. Czy ze skutkiem? O tem kładę wyda historia swój sąd. Dla członków naszego stronnictwa pozostała ta pewność, że ponieśliśmy stratę niepowetowaną, że zabraknie nam tu we Lwowie, w lokalu naszego klubu przy ul. Pańskiej w dyskusyjnych naszych wieczorach — męża o sędziwym wytrawnym, ze sprawami państwa i potrzebami społeczeństwa obeznanego dokładnie, przyczem człowieka o serdecznie uprzejmym obejściu i wiekłej delikatności.

W ostatnich czasach, przed sesją jesienną Sejmu, przystąpił śp. poseł Dębski do pracy nad skonsolidowaniem Związku ludowo-narodowego na terenie lwowskim. Praca szła szybko. Piękne zapowiadały się owoce. Oglądając ich — los mu nie pozwolił. Duch Jego niech będzie pewnym, że się przez niego rzucony zakłosi zdrowem i jednem ziarnem zasad i prawd przez Niego głoszonych.

Szermierz sprawy polskiej i zdrowej myśli polskiej! Spój spokojnie i śnij o potężnej, pracowitej i rzdanej Polsce! Prof. dr. Fułkiński.

Przemówienia na pogrzebie ś. p. Władysława Dębskiego.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Poranna” donosi: Na miejsce śp. Władysława Dębskiego wędzię do Sejmu poseł Woinarowski, proboszcz z Dunajowa, wybrany do parlamentu wiedeńskiego w r. 1911.

Wczoraj odbył się pogrzeb śp. Władysława Dębskiego. Egzekwie żałobne odśpiewał poseł ks. arcybiskup Teodorowicz, a mowę wygłosił ks. poseł Nowakowski. W kondukcje pogrzebowej wzięli udział marszałek Sejmu Trąpczyński, reprezentanci wszystkich zrzeszeń sejmowych, członkowie okręgu związku ludowo-narodowego. Nad trumną na cmentarzu wygłosił mowę prezes Z. N. L. Głabiński i pan Zamorski.

Nowe uposażenie wojskowych.

Nowa ustawa o uposażeniu osób wojskowych, opiera się na ogół na tych samych zasadach, co odnośne ustawy, normujące uposażenie cywilnych urzędników państwowych. W ten sposób ustawa wojskowa przewiduje: płacę podstawową, dodatek drożyzniany, podział na pięć klas miejscowości, mnożnik procentowy, celem regulowania dodatku drożyznianego zależnie od stosunków drożyznianych, dodatek za wysługę lat oraz dodatki dla rodzin. Jednakowoż ustawa wojskowa wykazuje pewne różnice w stosunku do ustaw, normujących uposażenie urzędników cywilnych, wynikające z właściwości i organizacji służby wojskowej.

I tak dodatek za wysługę lat liczy się wstecz tylko od dnia 1 listopada 1918. Pod względem ustalenia tego terminu ścierały się sprzeczne zapatrywania, a pierwotny projekt przewidywał wliczanie do wysługi lat również czasu spędzonego na służbie w armiach zaborczych. Zwycięzcy jednak zapatrywanie, że dodatek za wysługę lat ma być liczony od dnia 1 listopada 1918, a to z uwagi na jednolitość uposażenia oficerów, pełniących służbę w wojsku polskiem. Lata służby, spędzone w innych armiach są uwzględniane przy weryfikacji, tak, że starsi latami służby wojskowej otrzymają odpowiednie stopnie wojskowe.

Dodatki za studia wojskowym nie przyznano, mimo, że pierwotny projekt te dodatki przewidywał. Przyczyną tej odmowy jest względ na konieczność milknięcia nierównomiernego traktowania poszczególnych rodzajów służby. Przyznanie bowiem dodatku spowodowałoby uprzywilejowanie specjalnych służb, jak np. korpusu lekarskiego, sądowego itp., a upośledziło w stosunku do nich oficerów liniowych, których często bardzo wysoka wiedza wojskowa opiera się tylko na wyszkoleniu zawodowym i długoletnim doświadczeniu.

Wojskowi i ich rodziny otrzymują z uwagi na stan wojenny pewne większe świadczenia w naturze, aniżeli urzędnicy cywilni. Ta różnica uzasadniona jest okolicznością, iż oficer przebywający na froncie utrzymuje dwa gospodarstwa, co pociąga za sobą większe wydatki. Przeważna część oficerów, przebywających w kraju znajduje się w analogicznem położeniu, bo większość stanowią oficerowie rezerwowi, którzy po demobilizacji powrócą do przedwojennego miejsca zamieszkania i zawodu. Nawet ci oficerowie, którzy zamierzają poświęcić się stale służbie wojskowej, mogą być każdej chwili powołani na front lub przeniesieni, co wprowadza moment niepewności w życie gospodarze oficerów.

Dla uczniów - żołnierzy!

W miesiącu tym obchodzi Lwów drugą rocznicę uwolnienia miasta z pod inwazji ruskiej, a uwolnienie to zawdzięcza, jak wiadomo, przeważnie naszej młodzieży i dzieciom, kierowanym przez garstkę dzielnych oficerów. Każdy z nas ma żywo w pamięci te wzruszające, drobne figurki dziecięce i pacholece, stojące pod karabinami, donoszące amunicję na najbardziej zagrożone placówki, pełniące służbę kurierów podczas walk listopadowych, a potem, po uwolnieniu miasta, przez szereg ciężkich miesięcy zimowych, podczas oblężenia aż do zupełnego wyparcia wroga z pod Lwowa.

W tym roku, gdy znów zawisła nad Polską złowroga chmura najeźdy hord bolszewickich, młodzież szkolna pierwsza zgłosiła się do tworzącej się Armii Ochotniczej, z zapalem niosąc swój trud, krew i życie za wolność nas wszystkich.

Ilu z nich nie wróciło i nie wróci już nigdy... Ile nowych małych mogilek kryje te drobne postacie dzieci-bohaterów, ile krzyżyków przybyło w księgach szkolnych przy nazwiskach uczniów... Bo bardzo umiłowała, śmierć dzielne Orleja polskie.

Dzisiaj groza wojny na razie minęła. Wracają młodzi żołnierze do domów zawieszając mundur krwią zbroczony i oręż na kolku, a biorąc się znów do książki.

Boaterska młodzież nasza żyje o chłodzie i głodzie, nie odżywiana i niednie odziana, ulega najrozmaitszym chorobom, a nadewszystko gruźlicy, szerzącej się wśród dorastającego pokolenia w straszliwy sposób.

Obowiązkiem społeczeństwa jest dziś ratować młodzież, która krwią własną uratowała Lwów i kraś wschodnie.

Stowarzyszeniem, realizującym postulaty opieki nad uczniami żołnierzami jest „Komitet Akcji na rzecz Uczniów-Żołnierzy i ich rodzin”, który od końca listopada 1918 r. stara się o zaspokojenie potrzeb młodocianych bohaterów. Komitet ten walczy jednakże z brakiem funduszy, udaje się więc do całego naszego tak ofiarnego społeczeństwa z prośbą o wydanie pomocy jego celów. Dzień 20 listopada poświęcony jest zbiórkom na dochód Uczni-Żołnierzy. Niechże każdy złoży chętnie swój datek na rzecz zbierających lub pod adresem Komitetu Akcji który stale urzędnie przy ul. Ossolińskich l. 11, III. p.

Górnoślązaku i Górnoślazaczko!

Plebiscyt się zbliża! Czy pozwolisz, aby lud śląski na zawsze został odgradzony od Polski?... W Twoim i mroku teraz spoczywa przysły Jobrobyt i wolność ziemi Śląskiej. Spiesz wypełnić swój obowiązek! Zgłoś się natychmiast osobiście lub listownie do Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60), aby Cię zapisano na listę głosujących!

Pamiętaj również, że obowiązkiem Twoim jest nie tylko swój głos za Polską oddać, lecz i innych bardziej opieszalych i obojętnych do tego pobudzić i zachęcić!

Wiadomości bieżące.

Lwów, 18 listopada.

Repertuar teatru miejskiego.

Czwartek, 19 listopada wieczór, „Południca” dramat VII. raz.

Piątek, 19 listopada, wieczór „Otello” opera Verdiego VI. i ostatni występ E. Didurówny.

Sobota, 20 listopada, po poł. „Pan Damazy”, komedia.

Sobota 20 listopada, wieczór. „Rozwódka”, opera.

Niedziela, 21 listopada, po poł. „Południca”, dram.

Niedziela 21 listopada, wieczór, „Manewry jesiennie”, operetka.

Poniedziałek, 22 listopada, wieczór w drugą rocznicę oswobodzenia Lwowa „Kordian”, poemat J. Słowackiego w 10 obrazach, wznowienie.

Wtorek, 23 listopada, wieczór. „Rozwódka” operetka.

Początek przedstawień popołudniowych o godz. 3:30. — Wieczornych o godz. 7.

— Wieczory dyskusyjne w Klubie demokratycznym narodowym. W piątek dnia 19 listopada br. odbędzie się w lokalu Klubu przy ul. Pańskiej l. 11 zebranie dyskusyjne, które zagaj p. Inż. Wacław Jarra na temat „Co wnosi Małopolska w życie gospodarze Polski”. Początek o godz. 7 wieczór. Członkowie Związku ludowo-narodowego i Stronnictwa demokratyczno-narodowego mogą wprowadzić gości. Sfery przemysłowe i handlowe będą szczególnie mile widziane.

— Sekretariat Związku Lud.-Narod. ul. Zimorowicza l. 11—15 Gmach „Słowa Polskiego” otwarty dla stron od 10—12 przed południem i od 6—7 wieczorem. W niedzielę i święta tylko przedpołudniem.

— O. N. VII. A. Organizacja Narodowa Okr. VII. A. (Dzieln. II) urządza w piątek tj. 19 listopada br. o g. 7 wiecz. w lokalu MSO. przy ul. Bema 1, odczyt dyr. Stanisława Majerskiego p. t. „Znaczenie Lwowa i Wilna dla Rzpltej Polskiej” Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— Na rzecz warsztatów pracy dla inwalidów. W drugą rocznicę oswoobodzenia Lwowa urządza Stow. Inwalidów Polaków na Małopolskę Wschodnią — Wieczór wokalm-deklamacyjny i taneczny z łaskawym współudziałem artystów teatru miejskiego pod protektorem JWP-ństwa Majorostwa dr. Aleksiewiczów w sali Izby Rękodzielniczej, plac Strzelecki 5, dnia 21 listopada br. o g. 7 wiecz.

— Posiedzenie Komitetu Obchodu II-giej rocznicy oswoobodzenia m. Lwowa odbędzie się w sali posiedzeń magistratu (tatusz I. p. w dniu dzisiejszym tj. we czwartek o godz. 11 przedpoł.

— Nabodeństwo żałobne za duszę s. p. dla Leonarda Rajewskiego odbędzie się dnia 23 listopada 1920 o g. 13.15 rano w Nawałice Archikatedralnej Zaprasza na nabodeństwo Komenda harcierskiej Ochotnicy lwowskiej.

— Towarzystwo naukowe we Lwowie. Biuro Tow. urządzenie zostało w gmachu Ossouneum w partorze na prawo i jest otwarte dla członków i interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt o g. 4—6 pop.

— Raut w Sokole II. Celem uczczenia drugiej rocznicy oswoobodzenia Lwowa, staraniem członków małopolskiej Straży obywatelskiej dział. VI, w której obronę Lwowa zapoczątkowano odbędzie się dnia 20-go listopada br. o godz. 8 wiecz. w sali Sokola II. przy ul. Kętrzyńskiego Raut. W programie: 1. Historyczna obrona Lwowa, wygłosi dr. Al. Czajewski, 2. Chór, 3. Solo tenorowe, 4. Deklamacja, 5. Solo sopranowe, 6. Chór, Część II. Zabawa taneczna. Czysty dochód przeznaczony na fundusz budowy „Kaplicy Orłat”. Zaproszenia otrzymać można w lokalu Dowództwa MSO. dział. VI. przy ul. L. Sapiehy 24, wiecz. od g. 5—8.

— W sprawie odznaki „Orłat”. Wszyscy oficerowie i szeregowi którzy brali udział w obronie wschodniej Małopolski i zostali przez swoje oddziały podani do odznaczenia honorową odznaką „Orłat” winni zgłosić się pod niżej podanym adresem, celem podjęcia odznaki. Ci zaś, którzy zostali pominięci nie zostali podani a brali udział, winni zrobić polanie zaopatrzone potwierdzeniem czasu służby od listopada 1918 do 19 marca 1919 (najmniej 6 tygodni) oraz opinią ówczesnego dowódcy. Wszelkie inne pisma nie będą brane pod uwagę. Adres: Ewidencja „Orłat”, Lwów, ul. Akademicka 3. II. p.

— Podwyżka ceny gazu. Na wczorajszym posiedzeniu komisji gazowej Rady m. odbytej od przewodnictwem wicepr. dr. Stahla uchwalono podwyższyć cenę gazu z 5 marek za metr sześć. na 7 marek. Podwyżka ta, jak twierdzą sfery kompetentne nie jest wygórowaną, jak na obecne stosunki i dorównuje cenom innych gazowni w miastach polskich, gdzie już dawno obowiązują podwyżka, proponowana przez komisję gazową. Sprawa ta będzie jeszcze omawiana na Radzie miejskiej.

— Konkurs celni obsadzenia posady dyrektora państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Brzeżanach — rozpisuje Rada szkolna krajowa z terminem wnoszenia podań do 15 grudnia.

— Zmarli we Lwowie. Hascheles Sara, lat 80, ul. Sobieskiego 45, uwiad starczy; Dereń Katarzyna, żona robot. mag. kol., lat 23, ul. Bilińskich 28, gruźlica płuc; Küttner Edwin, lat 15, ul. Sapiehy 1, szkarlatyna; Jareńko Helena, 1 1/2 r., ul. Ancewskich 4, zapalenie płuc; Kałużniak Szczepan, lat 50, Zakład Bilińskich, gruźlica kości; Zaderecka Olga, Irena, lat 7, ul. św. Kingi 22, szkarlatyna.

— Zamach samobójczy. Jan Muchim, 28-letni dozorca szpitala, zam. przy ul. Kurkowej 24, napił się wczoraj jodyny w zamiarze pozbawienia się życia. Pogotowie ratunkowe po przepłukaniu żołądka, odwiezło go do szpitala.

— Kradzież krowy. Ze stajni M. Finkelsteina przy ul. Torosiewiczza 18, ukradziono onegdaj w nocy krowę maści czerwonej wartości 20.000 mk.

— Co dzisiaj kosztuje jazda dorozką? Dorozkarz nr. 70 zażądał od por. M. 100 mk. za jazdę z ul. Akademickiej do Cobossem i dopiero za interwencją posterunkowego zgodził się łaskawie przyjąć 50 mk.

Zawodowy kurs dla maszynistów i palaczy

odbędzie się w Państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie w czasie od 1 grudnia 1920 do końca marca 1921.

Osoby, pragnące się wykształcić na obsługujących kotły parowe, maszyny stałe i motory opaliny, mogą na kursie tym tych teoretycznych wiadomości, które są wymagane przy ustawą wymaganych egzaminach dla palaczy i maszynistów.

Warunki przyjęcia.

1. Wykaz się świadectwem z ukończenia przepisanej ustawy nauki w szkole ludowej, ewentualnie świadectwem ukończonej szkoły przemysłowej uzupełniającej.

2. Metryką, że kandydat ukończył 17 rok życia.

3. Świadectwem odbytej przynajmniej 6-cio miesięcznej praktyki przy obsłudze kotłów lub maszyn parowych pod nadzorem egzaminowanego nadzorca

4. Każdy wpisujący się płaci 100 mk. na środki naukowe zakładu, od złożenia tej kwoty nie ma uwolnienia.

Po ukończeniu kursu wydaje się świadectwa. Nauka na kursie odbywać się będzie od 1 grudnia do 30 marca 4 razy na tydzień od godz. 6—8 po poł.

Wpisy na kurs odbędzie się w dniach 28 listopada od godz. 10—12 przed poł., zaś 1 grudnia br. od godz. 6—7 wieczór. 6281

Z kancelarii Dyrekcji Państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie przy ul. Snopkowskiej.

Niemcy emigrują. Z miasta Wąbrzeźna i wsi wyjechało względnie zgłosiło swój wyjazd do Niemiec 1047 Niemców. Powiat wąbrzeński należy do najbardziej zgermanizowanych na Pomorzu. Polacy nie stanowią tam połowy ogółu mieszkańców.

Podburzanie do czynów hultajnych. Pod tym zarzutem zasiadł onegdaj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym Maks Gutkind, red. „Der Boj-Arbeiter”, który pomieszczył takie złote słowa na łamach tego pisma: „Święto 1 maja będzie musiał być wyrazem zainteresowania robotników całego świata dalszym rozwojem Rosji sowieckiej, gdyż położenie rewolucyjne we wszystkich krajach wymaga, żeby ta mieliznarcowa wieża światła jak najdalej rzuciła swe promienie, aby rozjaśnić świadomość klasową proletariatu całego świata”. Sąd skazał Gutkinda na rok ciężkiego więzienia oraz 300 mk. opłat sądowych.

© Wielka katastrofa w Clermont Conrad. W gmachu ratusza podczas zebrania się licznej tłumu, przybyłego celem obejrzenia sztanarów 13 korpusu, zawaliła się pod ciężarem tłumu połoga, wobec czego około 100 osób spadło na dół. Z pod gruzów wydobyto dotąd zwłoki jednej osoby oraz 40 osób ciężko rannych.

Kto u nas rządzi?

Aresztowany został w Kartuzach na w. w. odbył tym ubiegłej niedzieli p. Soltysiak wskutek bardzo wstrząsliwej i rzeczowej mowy o stosunkach panujących w Polsce — poczem został odstawiony do DOG. w Grudziądzu. Rzecz ciekawa, że aresztowanie dokonała władza wojskowa tj. kartuski oddział informacyjny DOG — pomimo protestu władzy cywilnej, co najlepiej wskazuje na to, że nie było najmniejszego powodu aresztowania.

Wywody aresztowanego mowcy były tylko powtórzeniem głosu pisma i owego zdania które padło podczas obrad sejmowych „że pierwsze rządu wojskowe zabity na Pomorzu patryjotyzm”.

Przy tej sposobności pisze „Dziennik Starogardzki”: „Prawda w oczy kole” tak mówi nasze przysłowie i nie lubi jej słuchać ten, który czuje się winnym. Przykłady tego daly nam sfery socjalistyczno-lewicowe, panoszące się dzisiaj w Polsce i ustanawiające różne prawa, niepraktykowane w krajach demokratycznych. Ciekawe, że na największe prześladowanie nałożone są u nas właśnie jednolite patryjotyczne, poświęcające się szczytnym zadaniem ocalenia Ojczyzny od grożącej jej niebezpieczeństw i doprowadzenia jej do prawidłowego rozwoju i rozkwitu. Dawne wi-

domisko! Agenci idei bolszewickiej i wrogiej państwu roboty — swobodnie szerzą zgubną państwu i porządkowi publicznemu agitację a narodowcy nie po raz pierwszy niby zbrodniarze wleczeni do aresztu”.

„Mamy nadzieję — kończy swe uwagi „Dziennik Starogardzki” — „że demokratyczni przedstawiciele w Sejmie odnośnych panów nauczą respektu przed prawem i nie pozwolą Polsce do reszty skompromitować w oczach ludności pomorskiej i sąsiadów”.

Nowe próby nastrojowych pogromów.

Niektórzy Treves, jeden z kierowników socjalizmu włoskiego, ogłosił w dzienniku rzymskim artykuł, w którym występuje przeciw prześladowaniu (?) żydów w Polsce. Mówiąc o intencjach posłów żydowskich w Sejmie, podkreśla autor dziwne stanowisko burżuazji żydowskiej we Francji, która dzięki swemu wpływowi na rząd francuski, może i powinna walczyć przeciw temu systemowi. (?) Biuro prasowe org. spójnicznej w Warszawie zapatrzyło tę oszczerczą kampanię tytułem: „Socjalista włoski o prześladowaniu żydów w Polsce”.

POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYCE GÓRNOŚLĄSKIN!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kraju Zachodnich. Lwów, plac Mariacki, L. 10.

Zalaw żydowski.

Republika austriacka przystępuje do wysiedlenia obywateli żydowskich. Wśród nich jest około 60 tysięcy, z których około 90 proc. żydów.

Z Ukrainy odbywa się w ostatnich czasach masowa emigracja żydów do Polski wobec pogłosek, że miesięczny termin żydom do wyemigrowania z polski terminie przystąpi do pogromów.

Polskę więc grozi przy ciężkich warunkach aprowizacyjnych i mieszkaniowych napływ tysięcy tysięcy żydowskiej Dość wyjechać na dworzec lwowski, któregośkolwiek pociągu, przybywającego od strony Tarnopola, aby oglądać nieraz kilkanaście rodzin, przybywających z licznymi bagażami do nowej „obiecanej”.

Rząd polski ma zwrócić się do ambasadorów i Liggi Narodów z protestem z powodu wydalania żydów z innych państw, z przedstawieniem, że Polska może stać się wobec warunków zewnętrznych jakiegoś asyllum żydów, wypędzanych z całego świata.

W Administracji naszej złożyli:

Na Bursę Argasiński.

Związek Pań Ziemianek 100 Mk.

Na stypendjum im. śp. dra Kamińskiego.

W dniu śmierci składa Franciszek Kamiński 100 marek.

Na Plebiscyt.

Ziunia, Jańcia i Lina 20 Mk.

Na kaplicę Orłat.

P. Romaniszyn właściciel firmy jako 25-letniej swej pracy składkę 500 Mk.

Na lawalidów obrońców Lwowa.

P. Romaniszyn z okazji 25-lecia swej pracy zawodowej 500 Mk.

Na Ochronkę Piłsudskiego.

Zamiast wienca na trumnę śp. urzędnika wojskowego Mariana Rudnickiego 388 Mk. Komisia Gospodarcza Magazynu Żywnościowego.

Na jedców i uchodźców powracających z S. 500 Surazowska 100 Mk.

Na Gwiazdkę dla żołnierzy.

P. Herzog z Czerniowic złożył w urządzie pocztowym w Zaluczu 100 Mk.

Na lawalidów wojennych polskich.

Zamiast światła w dniu Zaduszne, na grbach drogi zmarłych Janina z Rydlów 2 wieńce 50 Mk.

Na ochronkę dziecka.

Zamiast r: szy św. za dusze śp. Matki i Brata w rocznicę Ich śmierci Janina z Rydlów Żywicka 50 Mk.

OGŁOSZENIA.

Z dziejów kampanji żydowskiej przeciw Polsce.

Sir Stuart M. Samuel o pogromach w Polsce.

Sprawozdanie Komisji wysłanej do Polski przez Sekretarza Stanu dla spraw zagranicznych W. Brytanji.

Cena 10 Mk.

Do nabycia w Kantorze „Słowa Polskiego” Zimorowicza 11—15.

Prenumerate na „Słowo Polskie”

przyjmuje

Administracja „Słowa Polskiego”

Lwów, ul. Zimorowicza 11—15.